RUSKI INWALID

№ 259.

NIEDZIELA. 31 Października 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: Królestwo Polskie. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Angliia. Rozmaitości.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

Królestwo Polskie.

Rozkaz Dzienny do woyska Polskiego.

w Kwaterze Główney dnia 24 Października 1820. w Warszawie.

Za naywyższym rozkazem.

Przeznaczony zostaie.

W Korpusie Artylleryi i Inżynierów: Na Dowódcę batteryi 2giey lekkiey konney, kommenderuiący tymczasowie tąż batteryią, Podpułkownik Dobrzański.

Otrzymuią żądane dymissyie dla interessów familiynych.

W Kompanii 3ciey lekkiey pieszey, Podporucznik Autoni Hincz, w stopniu Porucznika, z pozwoleniem noszenia munduru.

W ieździe: W pułku 4tym Ułanów, Kapitan Walenty Rzuchowski, w stopniu Maiora, z pozwoleniem noszenia munduru.

Z pensyią

W tymże pułku, Poddorucznik Ludwik Skibiński, w stopniu Porucznika, z pozwoleniem noszenia munduru.

Wykreślony zostaie z Kontrol.

W piechocie: W pułku 5tym liniiowym, Porucznik Przegaliński, zmarły w dniu 20 b. m.

Naczelny Wódz.
(podpisano) KONSTANTY.
W. X. R.

Zgodno z oryginałem
Jenerał Szef Sztabu Głównego *Toliński.*

Z Częstochowy na Jasney Górze, 20 Października.

W dniu 18tym na 19ty Października w nocy o godzinie dwunastey przybył Nayiaśnieyszy Cesarz i Król Pan nasz Naymiłościwszy na *Jasną Górę*, gdzie w zagrodach Klasztoru XX. Paulinów przed wniyściem do pokoiów (tak zwanych Królewskich) był przywitany iak naykrótszą mową, i zaprowadzony do pokoiów Jemu przygotowanych przez Przełożonych rzeczonego Zgromadzenia Zakonnego. W małą chwilę Nayiaśnieyszy Pan raczył przy-

wołać X. Eustachiusza *Skibińskiego* Przeora Konwentu Jasno-Górskiego, w celu osiągnienia wiadomości o szczegółach tego S. mieysca. Tey nocy były oświeczone, wieża Kościoła, trzy bramy i galeria; iaśniały także przezrocza, wystawuiące stosowne wyobrażenia z napisami. Nazaiutrz o godzinie 9tey rano ukochany Monarcha w assystencyi JO. Xięcia *Wołkonskiego* Maiora Jeneralnego woysk Rossyyskich, udał się do Kościoła, gdzie we drzwiach przy wniyściu do Kościoła, oczekiwało Zgromadzenie XX. Paulinów w liczbie 47 Zakonników, oprocz W. JXiędza Officiała Piotrkowskiego *Lefranc*, W Xiędza Żegalskiego, Dziekana Częstochowskiego i Kanonika Krakowskiego z wielu Plebanami z tego Obwodu. Powitawszy Nayiaśnieyszego Pana naykrotszą i nayzwięźleyszą mową ceremonialnie X. Eugeni *Lachoski* Wizytator Jeneralny, na czele zgromadzenia XX. Paulinów, przy odśpiewaniu prowadzony był przez wielki kościół do Kaplicy Matki Boskiey, przed którey obrazem przez całą solleną Wotywę z rzadką przykładnością był obecny, a po skończeniu takowey wprowadzony został na Skarbiec do składu różnych ozdób i kosztownych apparatów, przez Królów i znakomite osoby ofiarowanych, z pobożności ku Bogarodzicy. Po zwiedzeniu tego, powrócił N. Monarcha do pokoiów, i raczył przyzwać X. Eugeniego *Lachowskiego* Wizytatora Jener. i X. Raymunda *Chylickiego* Prowincyała, iako Przełożonych ieszcze kilku istnieiących w Królestwie Polskiém Konwentów Paulińskich, oświadczaiąc z dobrocią bez granic swoie nayłaskawsze zadowolnienie; poczém Nayiaśnieyszy Pan o godzinie 11stey przed południem udał się w dalszą podróż do *Opawy*.

Raport rady stanu
o dwuletnich czynnościach Rządu, czytany na drugiem posiedzeniu Izb połączonych dnia 14go Września r. b.

(Ciąg dalszy.)

II Dobra Rządowe.

4. *Obrachunki z Dzierżawcami Dóbr.*

Zamiar, w którym oddzielna Kommissyia do rychleyszego obrachowania wzaiemnych między Skarbem z Dzierżawcami pretensyy z dawnieyszey epoki pochodzących, ustanowioną była, tak dalece dochodzi pożądanego skutku, że z liczby 1148 szczegołówych obrachunków, pozostaie tylko do wyrobienia z koncem roku 1819 czterysta czterdzieści cztery, które, że w przeciągu iednego roku zupełnie uprzątnione będą, po dotychczasowym pracy postępie spodziewać się można.

Delegacyia Administracyyna w tym przedmiocie ostatecznie wyrokuiąca, z przedstawionych sobie rachunków obeymuiących pretensyią Skarbu do Dzierżawców w summie zł: Pol: 14,802,709 gr: 6, a nawzaiem Dzierżawców do Skarbu zł: Pol: 24,779,284 gr: 29, przysądziła dla Skarbu zł: Pol: 14,122,837 gr: 7, dla Dzierżawców zł: Pol: 13,418,862 gr: 22. Gdy te wyroki ze skutku wzaiemnych zobowiązań wynikaią przeto Rząd postanowił: iżby na summy przypadaiące Dzierżawcom od Skarbu, wydawane były assekuracyie z piątym procentem. Co się zaś od Dziarżawców Skarbowi należy, ażeby to z pięciu także procentami od nich ściągnięte, i na fundusz opłacenia Skarbowego długu i prowizyi odkładane było. W skutku tego postanowienia wydał Skarb do końca roku 1819 pomienionych assekuracyy w ogóle na zł: Pol: 11,294,590 gr: 24, - chcąc ie utrzymać w publicznym kredycie, przyymuie na kaucyie dzierżawne, i za kassowemi urzędnikami.

Co się tycze ściąganych od Dzierżawców należytości, ilość ich po opłaceniu winnego procentu z końcem 1819 r. wynosiła tylko zł: Pol: 30,848 gr. 1.

Senat w uwagach oddał sprawiedliwość zamiarom Rządu w ustanowieniu Delegacyi Administracyyney, bez którey dobra narodowe zostawałyby dotąd pod ciężarem zbytecznych i trudnych do rozwikłania pretensyy Dzierżawców, a liczne Remissyie, Allewiacyie, i tym podobne spory, zawieszałyby nie małą część wpływów publicznych.

Izba zaś Poselska mniemała ią bydź nie konstytucyyną, i twierdziła, iakoby zasady do obrachunków użyte, stanowiły przepis wsteczny kontraktom, niestosownemi były do mieyscowych okoliczności, dla Dzierżawcow zbyt uciążliwemi, a żądaiąc ich zmiany, prosiła oraz, ażeby należytości przysądzone Dzierżawcom wypłacono natychmiast, a nieprzyiętych przez Delegacyią do obcych Mocarstw nie odsyłano, i wnosiła nareszcie, ażeby dla uniknienia nadal podobnych obrachunków, w ostatnim każdego roku kwartale obliczano się z Dzierżawcami.

Na te twierdzenie i życzenia Izby, widzi Rząd potrzebę oświadczyć: naprzód, że Delegacyia Administracyyna uważaną bydź nie może za Magistraturę nie konstytucyyną, gdyż lubo konstytucyianie wspomina, ale

też i nie wyłącza Administracyynych Sądów, a trwanie ich za Xięztwa Warszawskiego nie miało żadnych tak szkodliwych skutków, ażeby odrażać mogły od tego rodzaiu pospiesznieyszego sprawiedliwości; dla dóbr zaś narodowych we względzie ochronienia Skarbu publicznego, we względzie przybliżenia epoki uregulowania maiątku narodowego, nakoniec we względzie samey prawnosci, nieodzowną się stała. Artykuł Kodexu Cywilnego 1712 poddaie kontrakty dzierżawne dóbr narodowych pod oddzielne urządzenia Administracyyne. Skutkiem tych rozporządzeń za Xięztwa Warszawskiego wszystkie spory z kontraktów rozstrzygane były w pierwszey Instancyi w Radach Prefekturalnych, a w ostatniey w Rządzie Stanu. A lubo Statut organiczny Rady Stanu Królestwa Polskiego, nie nadał iey na teraz tey attrybucyi, wszelako oczekiwaniu tego dopełnienia, stało się koniecznością w zastępstwie Rady Stanu Xięztwa Warszawskiego, utworzyć według prawideł przeszłości Magistraturę dla sporów z teyże przeszłosci wynikaiących, i pod iey formami rozpoczętych iakoż Deligacyia Administracyyna nie rozsądza spraw innych co do dzierżaw, iak te, które z epoki przed konstytucyyney z kontraktów przed rokiem 1815 zawartych pochodzą. Oddzielna tabella spraw odbytych w Delegacyi Administracyyney, rezultat liczbowy okaże. Powtóre odpowiada Rząd, że zasad przyiętych do obrachunku, na które się Izba Poselska żaliła, za wsteczne uważać nie można, bo te są iedynie zbiorem uchwał byłey Kommissyi Rządowey i zeszłego Rządu Xięztwa Warszawskiego, które publicznemi będąc, nie mogły uyść wiadomości dzierżawców; że trudności składania przy kwitach paletów rozstrzygnięto później, dozwalaiąc dzierżawcom starać się ieszcze o legalizacyią nieprzyiętych kwitów, i składać z nich dodatkowy rachunek, a w zupełnym braku paletów, repartycyia urzędowa zastępuie ich mieysce. Że ceny produktów są umiarkowane stosownie do epoki i kontraktów dzierżawnych, a niektórych artykułów nawet wysokie; że należy uczynić różnicę między obrachunkiem z czasów spokoynych, w których są stałe prawidła, od obrachunku z czasu zaburzeń woiennych, gdzie z natury rzeczy wszystkie urządzenia wychodzą z właściwych karbów, a postępowanie więcey podeyrzenia wzbudza, i tém większey w dochodzeniu wymaga ostrożności. Że nakoniec Rząd nie iest w stanie płacić iednym dzierżawcom, gdy mu nawzaiem należność u drugich zalega; że przecież iako się powyżey rzekło, obmyślono sposoby wzaiemnego uiszczenia, w którém więcey Skarb postąpił, aniżeli dzierżawcy. Co się tycze odsyłania dzierżawców po bonifikacyią do obcych Mocarstw, Delegacyia przyyymuie tylko te pretensyia, które są zaleceniami i kwitami władz Administracyynych udowodnione, tych zaś, które dzierżawcy bezpośrednio woyskowych przy zaborze dostarczeń składaią zakwitowania, o tyle tylko zastrzega bonifikacyią, o ile późniey likwidacyia ich przez obce Mocarstwa przyiętą będzie i wynagrodzoną. Wszakżż dzierżawcy stoią w równi z innemi obywatelami, od równego też ponoszenia klęsk powszechnych i sposobu ich dochodzenia wyłamać się nie mogą. Odwłoka zaś w dzierżawnych obrachunkach, pochodziła iedynie z przyczyny zamieszań kraiowych, lecz teraz uprząta corocznie władza Skarbowa swoie rachunki, bo tego nietylko interes Dzierżawców, ale i dobro Skarbu wymaga. *(Dalszy ciąg potem.)*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

z Lipska, 18 Października.

Kiedy smutna wiadomość o śmierci Xiążęcia *Schvarzemberga* rozniosła się po mieście, powszechne oświadczono życzenie, aby zwłoki iego pogrzebione były u spodu tey góry, u którey donosł trzem sprzymierzonym Monarchom o zwycięztwie — Góra ta późniey nazwaną została górą trzech monarchow. Zdawało się iż cienie *Barklaia* i *Blüchera* z ukontentowaniem tę myśl przyięły. Grobowiec *Schvarzenberga* byłby oraz naypięknieyszym pomnikiem ich własney iedności i wielkości, a sam nawet zeszły Xiąże lubił to mieysce i często ie odwiedzał. Patrząc na nie przypominał sobie upłynione chwile nieprzemiiaiącey chwały, która do naypóźnieyszych pokoleń prześle pamięć czynów iego. Jedyną nagrodą iego dzieł wielkich było przekonanie wewnętrzne, iż święcie swey powinności dochował. W testamencie swoim ieszcze przed trzema laty sporządzonym oświadczył chęć bydź złożonym w nowym sklepie, który dla grobów swoich potomków przeznaczał i własnym kosztem zbudował. Wdzięczna oyczyzna zapewneby chciała uwiecznić pamięć iego i złożyć ostatki w środ popiołów wspoł towarzyszów iego broni. Wola zmarłego powinna bydz

świętą. Dla tego Xiąże panuiący Józef, dla którego wszystkie życzenia zeszłego brata były prawem, postanowił sprowadzić zwłoki iego do Wittingau i złożyć obok grobów przodków iego, dopokąd nowy sklep familiyny buduiący się w Worlik niebędzie zkończony.

Tym czasem właściciel pomienioney góry *trzech monarchów* Maior służby Saskiey i Kawaler *Winkler* oddał wczora Xiążęciu Jozefowi następuiący dokument.

»Ja niżey podpisany w imieniu moiem i moich potomków obiawiam ninieyszém, iż należącą do maiętności moiey Doelitz gorę Meisdorf nad rowem piaszczystym przy cegielni leżącą, odstępuię i daruię rodzinie Xiążąt *Schwarzenberg*, pod warunkiem roczney opłaty po pięć talarów. Co do moiey osoby odstępuię tey opłaty, równie też i następcy moi mogą iey odstąpić i gorę pomienioną darować rodzinie Xiążąt bez wszelkich warunków, przez wzgląd na zasługi Xiążęcia *Schwanzenberga.*« Działo się w maiętnosci Doelitz 1820 roku października 17 dnia.

(Następuią podpisy maiora *Winkler* i świadków)

Xiąże Józef w imieniu całey rodziny swoiey przyiął tę ofiarę z nayczulszą wdzięcznością i za ten dowod patryotyzmu maiora *Winkler* zaręczył mu swoią przyiaźń. Takim sposobem góra Meisdorf, do którey tak swietne przywiązane są pamiątki, będzie oraz pomnikiem wdzięcznosci iednego z naygorliwszych synów oyczyzny.

Anglija.

z Londynu, 17 Października.

Spekulanci niektórzy rozniesli pogłoskę iakoby Lord *Castlereagh* miał prosić o uwolnienie od służby. Ta pogłoska naymnieyszego niema podobieństwa do prawdy i Lord pomieniony iednostaynie się zaymuie swym trudnym obowiązkiem; od pewnego zaś czasu niemieszka nawet w swoim domu; lecz zupełnie się przeniosł do wydziału spraw zagranicznych.

Kanał *Reienta* nowo otwarty, wychodzi z wielkiego kanału *Paddington* i wpada do Tamizy; ma zatém długości 9 mil angielskich i 36 wielkich mostów przerzyna go. Tym to kanałem będą się sprowadzać do Londynu wielkie kamienie z kopalni po nad brzegiem morza leżących; niemniey też inne ciężary z znacznem oszczędzeniem kosztu. Plan tego kanału robił inżynier *Nash* i pod iego dozorem pracowano. Rospoczęto ten kanał w roku 1813 a skończono 1 Sierpnia roku teraznieyszego. Zakupienie ziemi i zniesienie na niey stoiących domow, niemniey też inne wydatki razem wzięte, dochodzą do 600,000 funtów szterlingów.

ROZMAITOŚCI.

Dnia 7 b. m. poymano w Londynie chłopca nazwiskiem *Glenfeld*, który mnóstwo buntowniczych kartek rozdawał. Napisano w nich, aby wszyscy przyiaciele chwalebnych rewolucyy Hiszpanskiey, Neapolitańskiey i Portugalskiey, oraz prawdziwey wolnosci Angielskiey zebrali się w domu pod koroną i kotwicą. Wezwano stronników Królewey, aby składki swoie na kupienie dla niey serwisu srebrnego składali do rąk wymienionych osób, iako to: Xiążęcia *Leicester*, Hrabiego *Oxford*, Lorda *Fitzgerald*, Barona *Noel* i t. d. Kończyły się temi słowy: — »W uroczystych nawet obchodach, przeciwnicy rządu, który ten niegdys tak swobodny naród zamienia w niewolników, nie powinni zapominać o tych, którzy za dawnieysze swoie przywiązanie do dobrey sprawy ponieśli niestety smierć na rósztowaniu, a inni ięczą w kaydanach i więzieniu. Jeśli naród wcześnie nie powstanie, nie wyydzie kilka tygodni, a uyrzemy dwóch pierwszych naszych obrońców ulegaiących przekupnemu wyrokowi czartów w gronostaie przybranych. Długa, dzielna i powszechna walka może nas wszystkich ocalić. Wy odrodziciele waszego kraiu, usuncie wszelką zawiść na stronę, i pomnycie na to godło walecznego narodu, który przez swietną rewolucyą zrzucił iarzmo tyranii, i niepodległość ustalił: *Concordia res parvae crescunt, discordia maximae dilabuntur.*« — Autorem tych kartek ma bydź znakomity człowiek, nazwiskiem *Franklin*, którego syn iest officerem w gwardyi. Umknął, a za schwytanie iego, wyznaczyła policyia 100 gineów nagrody.

W Petersburgu.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.